



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania S. K. i R. W.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Koszalinie
o ustalenie istnienia obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznemu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 marca 2024 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się S. K. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z dnia 20 grudnia 2021 r., sygn. akt III AUa 266/21,

oddala skargę kasacyjną.

Romualda Spyt Dawid Miąsik Krzysztof Staryk
[SOP]

UZASADNIENIE

W wyroku z dnia 20 grudnia 2021 r., sygn. akt III AUa 266/21, Sąd Apelacyjny w Szczecinie – w sprawie z odwołania S. K. i R. W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Koszalinie – oddalił apelację ubezpieczonej od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie

z dnia 30 kwietnia 2021 r., sygn. akt IV U 1645/19, w którym Sąd Okręgowy oddalił odwołania S. K. i R. W. od decyzji organu rentowego z dnia 17 października 2019 r., w której ZUS – na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.) oraz art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. – stwierdził, że ubezpieczona S. K. jako pracownik u płatnika składek R. W. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 1 kwietnia 2019 r., ponieważ zatrudnienie nie miało rzeczywistego charakteru; umowa o pracę została zawarta dla pozorów, a jej celem było uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia chorobowego.

Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którymi ubezpieczona (ur. [...]1986 r.) 1 lipca 2009 r. uzyskała tytuł zawodowy inżyniera [...] w specjalności [...] na Wydziale [...] Uniwersytetu w P. Od 1.09.2006r. do 19.09.2010 r. była zatrudniona w Przedsiębiorstwie Usługowo-Handlowym „C.” sp. z o.o. w M., w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowiskach pracownika administracyjnego, a następnie referenta handlowego - laborantki. Od września 2010 r. do marca 2016 r. wykonywała pracę specjalisty ds. marketingu zbóż w D. Sp. z o.o. z siedzibą w P.. Od 1.04.2016 r. do 31.12.2016 r. była ponownie zatrudniona w C. Sp. z o.o. w M. na stanowisku przedstawiciela handlowego. Od 4.01.2017 r. do 30.03.2018 r. była zatrudniona na stanowisku specjalisty ds. handlu zbożem w „F.”. W marcu 2018 r. urodziła córkę, a następnie do końca marca 2019 r. korzystała z zasiłku macierzyńskiego. Ubezpieczona od 2 maja 2018 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą „I.” z siedzibą w S., przy ulicy [...]. Przedmiotem przeważającej działalności gospodarczej jest sprzedaż hurtowa zboża, nieprzetworzonego tytoniu, nasion i pasz dla zwierząt. Z tytułu prowadzonej działalności jest zgłoszona od 2.05.2018 r. wyłącznie do ubezpieczenia zdrowotnego.

R. W. prowadzi od 1.09.2009 r. pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą „W.” z siedzibą w C., przy ulicy [...], gdzie mieszka. Przedmiotem przeważającej działalności płatnika jest wykonywanie usług z zakresu transportu drogowego towarów. Od 10.05.2016 r. posiada licencję na przewóz drogowy towarów w transporcie krajowym i międzynarodowym. W ramach działalności płatnik

prowadzi również warsztat samochodowy. W związku z wykonywaniem usług transportowych płatnik w 2019 r. zatrudniał 8 kierowców: 3 na podstawie umów cywilnoprawnych oraz 5 na podstawie umowy o pracę z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości wynagrodzenia minimalnego. Ponadto od marca 2019 r. zatrudniał na 1/2 etatu swoją córkę N. W. na stanowisku specjalisty ds. transportu i administracji. W 2018 r. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej płatnik uzyskał przychód w kwocie 2.451.862,92 zł, dochód 156.509,26 zł. W 2019 r. osiągnął przychód w kwocie 2.957.179,98 zł, dochód 39.764,53 zł.

Ubezpieczona podpisała z płatnikiem umowę o pracę z datą 1.04.2019 r. na czas określony do 30.09.2019 r. na stanowisku specjalisty ds. handlu w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem w kwocie 8.500 zł brutto miesięcznie. Miejsce wykonywania pracy określono w umowie na miejscowość C.. Ubezpieczona podpisała także inne dokumenty związane z tą umową: - informację o warunkach zatrudnienia z datą 1.04.2019 r., informację dla pracowników dotyczącą równego traktowania w zatrudnieniu, informację o zapoznaniu się z systemem i rozkładem czasu pracy z datą 1.04.2019 r., kartę szkolenia wstępnego w dziedzinie bhp z datą 1.04.2019 r., informację o zapoznaniu się z ryzykiem zawodowym z datą 1.04.2019 r., oświadczenie pracownika dla celów obliczania zaliczki na podatek dochodowy z datą 1.04.2019 r., oświadczenie pracownika dla celów stosowania podwyższonych kosztów uzyskania przychodów z datą 1.04.2019 r., oświadczenie o wyrażeniu zgody na przekazywanie wynagrodzenia z datą 1.04.2019 r., zakres obowiązków na stanowisku specjalisty ds. handlu z datą 1.04.2019 r., do których miało należeć: pobieranie i wystawianie zleceń, analizowanie zapotrzebowania na transport, pozyskiwanie klientów i utrzymywanie z nimi relacji, analizowanie dostępności towarów, monitorowanie potrzeb klienta, analizowanie poziomu cen, pomoc w logistyce, raportowanie sytuacji na rynku, wykonywanie innych zleconych poleceń przełożonego. Ubezpieczona 1 kwietnia 2019 r. uzyskała orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do zatrudnienia na stanowisku specjalisty ds. handlu. Dokument zgłaszający ją do ubezpieczeń społecznych jako pracownika wpłynął do ZUS w dniu 4.04.2019 r. W dniach 14.05.2019 r., 10.06.2019 r., 09.07.2019 r. płatnik przekazał na konto bankowe ubezpieczonej kwoty po 5.993,53 zł tytułem wynagrodzenia za pracę, a w dniu 10.09.2019 r. kwotę 472,31 zł tytułem

wynagrodzenia chorobowego. Od 1.07.2019 r. ubezpieczona była niezdolna do pracy w związku z ciążą. Przebywała na zwolnieniach lekarskich do czasu porodu w dniu 18.11.2019 r. Wizyta lekarska potwierdzająca stan ciąży odbyła się w dniu 5.04.2019 r. Ustalono wówczas termin porodu na dzień 24.11.2019 r. W trakcie wizyty stwierdzono 6 tydzień ciąży. Przed wizytą lekarską ubezpieczona wykonała test ciążowy. Przez okres niezdolności do pracy S. K. spowodowanej ciążą płatnik nie zatrudnił na jej miejsce innego pracownika. Czynności związane z obsługą transportu towarów wykonywał samodzielnie. W dniu 4.09.2019 r. płatnik złożył wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego dla ubezpieczonej za okres od 3.08.2019 r. do 23.09.2019 r. Oświadczył, że wypłacił wynagrodzenie za okres orzeczonej niezdolności do pracy od 1.07.2019 do 2.08.2019 r.

W dniu 13.09.2019 r. organ rentowy wszczął postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym oraz wysokości podstawy wymiaru składek za S. K. z tytułu zatrudnienia na umowę o pracę od 1.04.2019 r. Postępowanie zostało zakończone wydaniem zaskarżonej w niniejszym postępowaniu decyzji.

Sąd drugiej instancji – dzieląc ocenę prawną zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego – stwierdził, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, że ubezpieczona faktycznie pozostawała w stosunku pracy u płatnika składek R. W. w okresie objętym zaskarżoną decyzją i faktycznie realizowała obowiązki w reżimie pracowniczym. Ubezpieczona nie udowodniła, że faktycznie podjęła pracę na podstawie umowy o pracę, a płatnik, jako pracodawca świadczenie to przyjmował jako formalnoprawną pracę. Według Sądu drugiej instancji zamiarem stron umowy o pracę z 1 kwietnia 2019 r. nie było nawiązanie stosunku pracy i realizowanie pracy w reżimie Kodeksu pracy, lecz wykreowanie dla ubezpieczonej, z wykorzystaniem jej kontaktów handlowych, jak najkorzystniejszych warunków, określających jej status jako pracownika (a nie przedsiębiorcy w dalszym ciągu prowadzącego swoją działalność), tylko i wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, których nie musiałaby finansować samodzielnie.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy o pracę, odbycie szkolenia w dziedzinie bhp,

potwierdzenie wypłaty wynagrodzenia, zgłoszenie do ubezpieczenia - jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie - lecz konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to realnie czyniły na warunkach wynikających z Kodeksu pracy. Według Sądu Apelacyjnego nawet wymogów, określonych w przedstawionych dokumentach ubezpieczona nie spełniała. Jako miejsce wykonywania pracy określono bowiem C. (ubezpieczona nawet złożyła wniosek o naliczanie większych podatkowych kosztów uzyskania przychodu w związku z dojeżdżaniem do pracy z innej miejscowości, a zarówno ubezpieczona, jak i płatnik twierdzili, że S. K. w okresie zatrudnienia miała swoje obowiązki wykonywać w S., a córka płatnika widziała ubezpieczoną w siedzibie pracodawcy (jej domu rodzinnym) tylko kilka razy, przy kawie/herbacie, gdy ustalali warunki współpracy.

Niewątpliwie przedstawiane przez ubezpieczoną, płatnika i świadków okoliczności świadczą o podejmowaniu przez S. K. działań w zakresie jej aktywności zawodowej, jednak (zwłaszcza z relacji klientów i księgowej) wynika, że były to działania wskazujące raczej na kontynuowanie własnej działalności gospodarczej, a nie wykonywanie nowych obowiązków u pracodawcy. S. K. nie zajmowała się (ujętych w jej obowiązkach pracowniczych) pozyskiwaniem klientów na świadczone przez pracodawcę usługi, czy zlecaniem konkretnych transportów kierowcom - spedycją i organizacją pracy kierowców, jak zeznała jego córka, zajmował się płatnik. W okresie zatrudnienia u R. W., S. K. kończyła funkcjonowanie własnej firmy, a klienci (którzy przechodzili za ubezpieczoną z firmy do firmy wskazali, że to właśnie p. A. (jedyną osobą o tym imieniu wskazaną przez strony jest A. G.) miała zajmować się kontaktami z nimi po zatrudnieniu S. K. u płatnika.

Według Sądu Apelacyjnego nie mógł zaistnieć stosunek pracy, skoro płatnik nie sprawował żadnej kontroli nad czynnościami podejmowanymi przez ubezpieczoną - rzekomo na jego rzecz. Nawet jeżeli ubezpieczona podejmowała jakiekolwiek czynności na rzecz i w interesie płatnika, na co wskazują przesłuchania stron i zeznania świadków, którzy mieli o tym wiedzieć od ubezpieczonej, to zdecydowanie miały one charakter pomocy, a co najwyżej doraźnej współpracy, ale nie była to realizacja obowiązków pracowniczych w ramach podporządkowanego stosunku pracy i w reżimie Kodeksu pracy. Brak jest dowodów na to, aby uznać, że

ubezpieczona wykonywała realną pracę określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę. Płatnik i ubezpieczona wskazywali przed sądem, że pracowała w miejscu zamieszkania - choć rozmijali się w tym, czy i jak często ubezpieczona pojawiała się w siedzibie pracodawcy bądź utrzymywała z nim kontakt, nie udało się wskutek jej działań uzyskać żadnych konkretnych zleceń, a zamierzone rozwinięcie działalności firmy płatnika w oparciu o kontakty handlowe ubezpieczonej nie doszło do skutku. Płatnik nie rozliczał ubezpieczonej ani z przepracowanych godzin, ani z wykonanych zadań wyjaśniając, że widział, że kierowcy mają zatrudnienie i transporty są wykonywane. A przy tym strony nie wykazały żadnych konkretnych i weryfikowalnych efektów działań. Ubezpieczona nie dostała żadnych narzędzi do pracy, nie otrzymała telefonu, komputera, wizytówek, nie stworzono dla niej służbowego adresu mailowego, ani miejsca pracy. Przed jej zatrudnieniem płatnik nie tylko nie zatrudniał żadnej osoby na stanowisku przedstawiciela handlowego, ale w ogóle żadnego pracownika intelektualnego, a obecnie pozostaje w takim charakterze zatrudniona jedynie na pół etatu jego córka, która ma jednak zupełnie inny zakres obowiązków - związany bezpośrednio z transportowym charakterem firmy. Z powyższego wynika, że ewentualne obowiązki ubezpieczonej nie były i ciągle nie są wykonywane na ryzyko pracodawcy i przy pomocy materialnych środków pracodawcy, który nie wyposażył ubezpieczonej w żadne narzędzia pracy, ani nie były i nie są mu ekonomicznie niezbędne, co jest cechą charakterystyczną stosunku pracy.

W sprawie, zgodnie z treścią umowy o pracę, ubezpieczona została zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy. Nie zostało jednak wykazane, że powierzone jej zadania wymagały tak znacznego nakładu czasu pracy i uzasadniały zatrudnienie jej w pełnym wymiarze czasu pracy za (wysokim jak na realia firmy płatnika - choć odpowiadającym wcześniejszym dochodom ubezpieczanej na podobnych stanowiskach) wynagrodzeniem 8500 zł brutto, tym bardziej że nie była rozliczana ani z czasu pracy, ani z wykonanych zadań. Deklaracja, że płatnik poszukiwał następcy na miejsce ubezpieczonej przez ogłoszenie w portalu internetowym nie zostały potwierdzone ani jakkolwiek kopią ogłoszenia z archiwum portalu pracuj.pl ani wskazaniem danych osób, z którymi płatnik miał przeprowadzać rozmowy w tej sprawie. Sam zaś termin, kiedy ogłoszenie miało być umieszczone

pokrywa się z czasem wszczęcia postępowania weryfikującego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Strony nawiązały fikcyjny stosunek pracy, stwarzając szereg formalnych i faktycznych pozorów jego realizacji, zaś jedynym zamiarem stron było włączenie ubezpieczonej do systemu ubezpieczeń społecznych, jako pracownika z wysoką podstawą wymiaru składki, w celu stworzenia możliwości uzyskania odpowiednio wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego związanych z ciążą i macierzyństwem. Ponadto umowa o pracę została podpisana w dniu, w którym ubezpieczona wiedziała, że jest w ciąży i w związku z tym, w niedługim okresie od podpisania umowy będzie mogła skorzystać ze świadczeń związanych z ciążą i macierzyństwem. Sąd nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonej, że o ciąży dowiedziała się już po podjęciu zatrudnienia, najpierw (w nieznanym momencie) wykonując test ciążowy, a następnie - kilka dni po zatrudnieniu podczas wizyty u lekarza 5 kwietnia 2019 r., gdy ustalono, że jest w 6 tygodniu ciąży. Przy czym była to druga ciąża ubezpieczonej. Należy podkreślić, że sam fakt, czy w trakcie podpisywania umowy z płatnikiem ubezpieczona miała świadomość tego, że była w ciąży nie decydował o rozstrzygnięciu w sprawie, ale był jedną z wielu opisanych wyżej okoliczności. wpływających na ocenę prawną co do realnego istnienia umowy o pracę. Nawet gdyby ubezpieczona podpisała umowę nie będąc w ciąży, to i tak okoliczności związane z realizacją podpisanej umowy o pracę wskazują, że realnie tej umowy nie świadczyła.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego ubezpieczona zaskarżyła skargą kasacyjną. W skardze – opartej na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. – w ramach pierwszej podstawy (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzucono naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

„1) art. 22 k.p. przez jego błędną wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe uznanie, że w przypadku ubezpieczonej wykonywanie przez nią czynności na rzecz i w interesie płatnika, zdecydowanie miały charakter pomocy, a co najwyżej doraźnej współpracy, ale na pewno nie była to realizacja obowiązków pracowniczych w ramach podporządkowanego stosunku pracy i w reżimie kodeksu pracy w sytuacji, w której S. K. faktycznie świadczyła pracę na rzecz płatnika składek a zamiarem stron umowy z dnia 1 kwietnia 2019 r. było nawiązanie stosunku pracy i realizowanie pracy w reżimie kodeksu pracy;

2) art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 11 ust. 1 w związku z art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 1 w związku z art. 18 ust. 1 w związku z art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 300 k.p. przez ich niewłaściwe zastosowanie, będące konsekwencją błędnego uznania, że ubezpieczona S. K. faktycznie nie świadczyła pracy na rzecz płatnika składek a zamiarem stron umowy z dnia 1 kwietnia 2019 r. nie było nawiązanie stosunku pracy i realizowanie pracy w reżimie kodeksu pracy, lecz wykreowanie dla ubezpieczonej, z wykorzystaniem jej kontaktów handlowych, jak najkorzystniejszych warunków, określających jej status jako pracownika (a nie przedsiębiorcy w dalszym ciągu prowadzącego swoją działalność), tylko i wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, których nie musiałyby finansować samodzielnie;

3) art. 65 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, będące konsekwencją błędnego uznania, że rzeczywista wola stron nie odpowiada treści ich oświadczeń, a zamiarem stron nie było nawiązanie stosunku pracy, lecz stworzenie dla ubezpieczonej jak najkorzystniejszych warunków określających jej status jako pracownika w celu uzyskania konkretnych i wymiernych finansowo świadczeń z ubezpieczenia społecznego z racji ciąży i macierzyństwa, z wykorzystaniem jej kontaktów handlowych, jak najkorzystniejszych warunków, określających jej status jako pracownika (a nie przedsiębiorcy w dalszym ciągu prowadzącego swoją działalność) w sytuacji, w której rzeczywista wola stron umowy o pracę odpowiada treści ich oświadczeń, zamiarem stron było nawiązanie stosunku pracy a praca była przez ubezpieczoną faktycznie wykonywana, zaś w dniu zawarcia umowy o pracę ubezpieczona nie wiedziała, że jest w ciąży w związku z tym zamiarem stron nie mogło być stworzenie dla ubezpieczonej jak najkorzystniejszych warunków określających jej status jako pracownika w celu uzyskania konkretnych i wymiernych finansowo świadczeń z ubezpieczenia społecznego z racji ciąży i macierzyństwa;

4) art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez ich zastosowanie, będące konsekwencją błędnego przyjęcia, że zawarcie umowy o pracę z dnia 1 kwietnia 2019 r. pomiędzy płatnikiem składek a S. K. było czynnością prawną pozorną, albowiem oświadczenie woli złożone zostało tylko dla pozoru, oświadczenie woli

zostało złożone drugiej stronie oraz istniała zgoda adresata na dokonanie czynności prawnej dla pozoru”.

W ramach podstawy procesowej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzucono „naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez niewłaściwą, rażącą ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy naruszającą zasadę swobodnej oceny dowodów, polegającą na błędnym przyjęciu, iż w przypadku ubezpieczonej wykonywanie przez nią czynności na rzecz i w interesie płatnika, na co wskazują przesłuchania stron i zeznania świadków, którzy mieli o tym wiedzieć od ubezpieczonej, zdecydowanie miały charakter pomocy, a co najwyżej doraźnej współpracy, ale na pewno nie była to realizacja obowiązków pracowniczych w ramach podporządkowanego stosunku pracy i w reżimie kodeksu pracy, że brak dowodów na to by uznać, że ubezpieczona wykonywała realną pracę określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie przeznaczonym przez pracodawcę, takich elementów w relacji opisywanej przez płatnika i ubezpieczoną brak”.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje oraz o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Koszalinie na rzecz S. K. zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za wszystkie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w całości oraz orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie i uwzględnienie odwołania w całości oraz o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Koszalinie na rzecz ubezpieczonej S. K. zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za wszystkie instancje według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nieuzasadniona.

W myśl ustalonej judykatury Sądu Najwyższego do postępowania kasacyjnego nie należy rozstrzyganie sporów o ocenę dowodów ani o prawidłowość ustalenia stanu faktycznego sprawy, którym Sąd Najwyższy jest związany na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy nie jest sądem faktów, a wyłącznie sądem prawa. W zakresie jego ustawowych kompetencji nie mieści się korygowanie ustaleń faktycznych lub oceny materiału dowodowego dokonanego przez sąd drugiej instancji. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Art. 398³ § 3 k.p.c. wprowadzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., gdyż określa on kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów. Wyjątkowo zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może stanowić uzasadnioną podstawę skargi kasacyjnej jedynie wtedy, gdy skarżący, posługując się wyłącznie argumentami juredycnymi, wykaże, że sąd drugiej instancji rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2023 r., II USK 340/22, Legalis i przytoczone w nim orzecznictwo).

Procesowy zarzut skargi kasacyjnej nie zawiera juredycnych argumentów pozwalających na ich uwzględnienie.

Przechodząc do oceny zarzutów skargi kasacyjnej naruszenia prawa materialnego należy przypomnieć, że podstawą powstania obowiązku ubezpieczenia społecznego pracowników z mocy art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1230 ze zm.) jest faktyczne wykonywanie pracy. W myśl art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako

motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 stycznia 2022 r., II USKP 137/21, OSNP 2023 nr 2, poz. 21, z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235; z 5 października 2005 r., I UK 32/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 249; z 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 28; z 11 stycznia 2006 r., II UK 51/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 366). Także zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego, nie jest naganne ani tym bardziej sprzeczne z prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2006 r., III UK 156/05, LEX nr 272549). Trudno bowiem uznać, że dążenie do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Przeciwnie, jest to postępowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia.

Z tego względu ustalenie, że osoba będąca w ciąży wykonuje umowę o pracę w warunkach określonych przez art. 22 § 1 k.p. nie uzasadnia zarzutu obejścia prawa, gdyż samo zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego w okresie ciąży nie jest niezgodne z prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2023 r., III USKP 83/22, Legalis).

Nie przekłada się to jednak na zasadność samej skargi kasacyjnej z uwagi na prawidłowe zastosowanie przez Sąd Apelacyjny w stanie faktycznym niniejszej sprawy art. 22 § 1 k.p. Nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 § 1 k.p. Skutku objętego rzeczywistym zamiarem stron (objęcia ubezpieczeniem) nie wywołuje zawarcie umowy o pracę, której strony stwarzają pozór realizacji przez ubezpieczonego czynności odpowiadających wskazanego przepisu, czyli wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, za wynagrodzeniem odpowiadającym ilości i jakości świadczonej pracy. Istotne jest, czy pracownik zawierający umowę o pracę, w rzeczywistości pracę taką wykonywał.

W tym kontekście należy przypomnieć ustalenia zaskarżonego wyroku, iż płatnik składek nie rozliczał ubezpieczonej z przepracowanych godzin ani z wykonanych zadań, a przy tym strony nie wykazały żadnych konkretnych i weryfikowalnych efektów działań wnioskodawczyni. Przedstawiane przez ubezpieczoną, płatnika i świadków okoliczności świadczą o podejmowaniu przez S. K. działań w zakresie jej aktywności zawodowej, jednak (zwłaszcza z relacji klientów i księgowej) wynika, że były to działania wskazujące raczej na kontynuowanie własnej działalności gospodarczej, a nie wykonywanie nowych obowiązków u pracodawcy. S. K. nie zajmowała się (ujętych w jej obowiązkach pracowniczych) pozyskiwaniem klientów na świadczone przez pracodawcę usługi, czy zlecaniem konkretnych transportów kierowcom - spedycją i organizacją pracy kierowców, jak zeznała jego córka, zajmował się płatnik. W okresie zatrudnienia u R. W. S. K. kończyła funkcjonowanie własnej firmy, a klienci (którzy przechodzili za ubezpieczoną z firmy do firmy wskazali, że to właśnie p. A. (jedyną osobą o tym imieniu wskazaną przez strony jest A. G.) miała zajmować się kontaktami z nimi po zatrudnieniu S. K. u płatnika.

Cały zespół okoliczności faktycznych – ustalonych i przedstawionych szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – stanowił punkt odniesienia do zastosowania w sprawie określonych przepisów prawa materialnego. W kontekście powyższego stanowiska nie przekonuje o zasadności zarzut rozpatrywanej skargi kasacyjnej dotyczący naruszenia art. 65 k.c. Uzasadnienie tego zarzutu – w oderwaniu od ustaleń zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji – skupia się na eksponowaniu pewnych elementów stanu faktycznego sprawy przy pominięciu całościowej jego oceny przeprowadzonej przez Sąd Apelacyjny.

W ocenie Sądu Najwyższego skarga kasacyjna nie zawiera zarzutów umożliwiających zanegowanie stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zgodnie z którym sporną umowę należało ocenić jako zawartą dla pozorów, a przez to nieważną.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że co do zasady pozorność czynności prawnej, o której mowa w art. 83 § 1 k.c., jest okolicznością faktyczną, która podlega ustaleniu przez sądy powszechne, zatem ustalenie to co do zasady nie podlega kontroli kasacyjnej w jakimkolwiek aspekcie w ramach podstawy określonej art. 398³

§ 1 pkt 1 k.p.c. Nie oznacza to jednak, że w ramach skargi kasacyjnej w ogóle niedopuszczalne jest powoływanie jako jej podstawy art. 83 § 1 k.c. W orzecznictwie wskazywano bowiem, że co prawda treść złożonych oświadczeń woli, zamiar wywołania skutków prawnych lub brak takiego zamiaru i akt utajnienia pozornego charakteru dokonywanej czynności należą do okoliczności faktycznych (art. 398³ § 3 k.p.c.), ale strona może kwestionować prawidłowość zastosowania art. 83 k.c. w ustalonych przez sąd okolicznościach faktycznych i kwalifikację tych okoliczności w kategoriach pozorności (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 listopada 1996 r., II UKN 9/96, OSNAPiUS 1997 nr 11, poz. 201; z dnia 10 września 1999 r., II UKN 7/99, OSNAPiUS 2000 nr 23, poz. 865; z dnia 5 czerwca 2009 r., I UK 21/09, LEX nr 515699; z dnia 18 stycznia 2010 r., II UK 149/09, LEX nr 577848; z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221; z dnia 2 kwietnia 2014 r., IV CSK 399/13; z dnia 24 lutego 2021 r., III USKP 30/21, LEX nr 3123192). Utrwalony jest także pogląd, że nie można stwierdzić pozorności umowy o pracę w sytuacji, gdy praca jest faktycznie wykonywana w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 maja 2006 r., II UK 164/05, 192462; z dnia 2 lipca 2008 r., II UK 334/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 321; z dnia 29 maja 2013 r., I UK 649/12, LEX nr 1380863; z dnia 22 czerwca 2015 r., I UK 367/14, LEX nr 1771586). Nie wystarcza jednak jakakolwiek praca, gdyż znaczenie ma dopiero praca przewidziana dla stosunku pracy. Jeśli taka praca jest wykonywana to generalnie nie ma podstaw do stawiania zarzutu obejścia czy nadużycia prawa, czyli zawarcia zatrudnienia dla uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego wobec przewidywanej niezdolności do pracy w związku z ciążą.

Pozorność umowy wynikająca z art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p. zachodzi, gdy pomimo zawarcia umowy praca nie jest w ogóle świadczona, ewentualnie okoliczności faktyczne jej wykonywania nie wypełniają cech stosunku pracy. Nie stanowi wówczas taka umowa tytułu do objęcia ubezpieczeniem społecznym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 lutego 2008 r., II UK 122/07, LEX nr 448905; z dnia 8 lipca 2009 r., I UK 43/09, LEX nr 529772; z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 204/09, LEX nr 590241; z dnia 9 lutego 2012 r., I UK 260/11, LEX nr 1169835 i z dnia 20 czerwca 2017 r., I UK 252/16, LEX nr 2347782 oraz postanowienie z dnia 7 listopada 2019 r., I UK 26/19, LEX nr 2763816 czy z dnia 4 czerwca 2020 r., III UK

437/19, LEX nr 3028936). W judykaturze Sądu Najwyższego nie wyklucza się też przedmiotowego (instrumentalnego) zawarcia umowy o pracę, opartego na działaniu pozornym, które jest częścią obejścia prawa (art. 58 k.c.). Może to być niewielka ilość pracy, która nie składa się na określone zatrudnienie i w tym znaczeniu ma pozorny charakter, a w konsekwencji w swoim całokształcie nie stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 czerwca 2013 r., I UK 10/13, LEX nr 1391149; z dnia 7 stycznia 2013 r., I UK 372/12, LEX nr 1303200; z dnia 5 lipca 2012 r., I UK 101/12, LEX nr 1250560; z dnia 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08, OSNP 2010 nr 21-22, poz. 272). Dla objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym, chorobowemu i wypadkowemu na podstawie tytułu określonego w art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej zasadnicze znaczenie ma, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy i praca była faktycznie wykonywana (art. 8 ust. 1 ustawy systemowej; zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., III UK 172/16, LEX nr 2383245). O tym zaś, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia za pracę, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składek, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, wynikających z art. 22 § 1 k.p. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2013 r., I UK 472/12, LEX nr 1356412 i z dnia 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783), a które sąd ustala badając okoliczności i warunki, w jakich dana osoba wykonuje czynności na rzecz innego podmiotu prawa, o czym była mowa powyżej. Dopiero w wyniku tego badania (poczynienia stosownych ustaleń) sąd rozstrzyga, czy czynności te świadczone są w warunkach wskazujących na stosunek pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2016 r., II UK 517/15 czy z dnia 24 lutego 2021 r., III USKP 30/21). Podleganie pracowniczym ubezpieczeniom społecznym jest więc uwarunkowane nie tyle zawarciem umowy o pracę, wypłatą wynagrodzenia, przystąpieniem do ubezpieczenia, zgłoszeniem pracownika do tych ubezpieczeń i opłacaniem składek z tego tytułu, ile legitymowaniem się przez ubezpieczonego statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach stosunku pracy. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia,

gdyż w takim przypadku wady oświadczeń woli umowy o pracę - nawet powodujące jej nieważność - nie wywołują skutków w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2023 r., I USKP 80/22, LEX nr 3590982). Podsumowując, nie budzi wątpliwości, że umowa o pracę, która nie wiąże się z rzeczywistym jej wykonywaniem w reżimie określonym w art. 22 § 1 k.p., a zgłoszenie do ubezpieczenia następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci stosunku pracy, nie stanowi podstawy przystąpienia do ubezpieczeń społecznych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 368; z dnia 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 496; z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 320/04, OSNP 2006 nr 7-8, poz. 122; z dnia 26 lipca 2012 r., I UK 27/12, LEX nr 1218584).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny w pełni respektował przedstawiony wyżej kierunek wykładni przepisów, które zostały powołane w materialnoprawnych podstawach skargi kasacyjnej, przyjmując go za podstawę oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego, którym Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany w postępowaniu kasacyjnym, ponieważ nie podzielił zarzutów z drugiej podstawy skargi (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Z ustaleń tych wynika, że w ramach spornej umowy o pracę skarżąca nie wykonywała faktycznie pracy na rzecz płatnika składek w reżimie pracowniczym (art. 22 § 1 k.p.), to zaś oznacza, że sporna umowa jest pozorna w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. i jako taka nie stanowi ważnego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Z tego względu kasacyjne zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego są nieuzasadnione, a ich istota opiera się na alternatywnej ocenie stanu faktycznego forsowanej przez stronę skarżącą.

Wobec bezzasadności podstaw i zarzutów kasacyjnych, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[ms]

